



Sylwia Koch-Kopyszko, Prezes, Polskie Stowarzyszenie Elektromobilności

Polska droga do elektromobilności

KOBIETA
ZA KÓŁKIEM
ELEKTRYKA



W Polsce każdego roku rośnie liczba rejestrowanych samochodów. Według ostatnich badań przeprowadzonych przez GUS 65% polskich gospodarstw domowych posiada auto. Liczba ta jest różna w zależności od regionu. Największą dynamikę wzrostu można zaobserwować w województwach warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim, małopolskim i zachodnio-pomorskim. To właśnie tam zanotowano najwyższy poziom wzrostu mieszczący się w przedziale między 5-8%. W tych 65% przytłaczającą większość stanowią stare samochody spalinowe sprowadzane zza zachodniej granicy, które nie spełniają wyznaczonych norm emisji. Trend ten w znaczącym stopniu przyczynia się do wzrostu zanieczyszczeń w powietrzu, które szczególnie w okresie zimowym, tworzą w aglomeracjach miejskich smog i tym samym negatywnie wpływają na zdrowie mieszkańców.

Z rur wydechowych starych aut spalinowych wydobywają się takie związki jak: pyły PM10 oraz PM2,5, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne takie jak benzoapiren, a także tlenek i dwutlenek azotu. W wyniku reakcji zachodzących w za-

nieczyszczeniach powstaje również ozon przygruntowy, będący produktem wtórnym. Wszystko to przyczynia się do wielu problemów zdrowotnych, powodujących trudności z oddychaniem, zmęczenie, a nawet zaburzenia płodności.

Według przeprowadzonych badań, jakość powietrza w Polsce jest jedną z najgorszych w Europie. Dużo mówi się, że największy wpływ ma na to ogrzewanie, które produkuje aż 80% wszystkich zanieczyszczeń, podczas gdy samochody tylko 20%. Jest w tym wiele racji. Na-

leży jednak mieć świadomość, że w dużych miastach stosunek ten się odwraca. Doskonałym przykładem wydają się być Warszawa. W stolicy zanieczyszczenia produkowane przez samochody spalinowe stanowią aż 63%.

Realne rozwiązanie tego problemu stanowi rozwój elektromobilności. Na Zachodzie jest to jeden z wiodących trendów. W I kwartale 2017 r. samochody elektryczne w Norwegii stanowiły 51,4% wszystkich poruszających się po drogach. Z kolei Francuzi chcą do 2040 r. zakazać rejestracji pojazdów o napędzie spalinowym. Niemcy podobny przepis planują wprowadzić 10 lat wcześniej. W Polsce rozwój elektromobilności postępuje dużo wolniej, jednak widać już jego pierwsze efekty. Według przeprowadzonych badań, każdego roku rośnie liczba rejestrowanych samochodów elektrycznych oraz hybrydowych. W 2016 r. Polacy zarejestrowali 556 takich pojazdów, czyli aż o 65% więcej niż w roku poprzednim.

Należy zwrócić jednak uwagę na niezwykle istotny fakt. To, czy samochody elektryczne naprawdę będą przyjazne środowisku, zależy w głównej mierze od tego, skąd będzie pozyskiwana energia potrzebna do ich zasilania. W Polsce wciąż dominuje energia pozyskiwana z węgla. Stąd też niezwykle ważną kwestią jest rozwój w zakresie odnawialnych źródeł energii.

Proces elektryfikacji polskich dróg zainicjowało przyjęcie przez Radę Ministrów na wniosek Ministerstwa Energii 17 marca 2017 r. Planu Rozwoju Elektromobilności w Polsce. Zakłada on, że w 2025 r. po drogach w naszym kraju będzie jeździć milion pojazdów elektrycznych. Czas pokaże, czy jest to cel realny. Do tej chwili nie powstał jednak żaden system udogodnień. Problemem w obecnej chwili jest również niewystarczająca rozwinięta infrastruktura ładowarek elektrycznych oraz niska świadomość ekologiczna kierowców.

Aby osiągnąć zamierzony cel, potrzebne są krótko i długoterminowe zachęty. Wśród krótkoterminowych należy

wymienić potrzebę szybkiego zwiększenia ilości punktów ładowania. Powinny się one pojawić w aglomeracjach oraz wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych. Należy również położyć nacisk na wzrost zamożności polskiego społeczeństwa, dla którego w większości zakup drogiego auta elektrycznego jest poza zasięgiem.

Do długoterminowych zachęt na pewno należy edukacja proekologiczna kierowców, którzy swoimi decyzjami zakupowymi w znaczącym stopniu przyczyniają się do zwiększenia zanieczyszczenia powietrza. W chwili obecnej istnieje duża potrzeba tworzenia świadomego ekologicznie społeczeństwa. Innym celem, który należy sobie postawić na drodze do rozwoju elektromobilności, jest budowa takiej sieci infrastruktury, która pozwoli kierowcom użytkować auta elektryczne z taką samą łatwością i wygodą, jak ma to miejsce teraz w przypadku samochodów spalinowych. Obecnie głównym argumentem przeciwników zeroemisyjnych aut jest ich słaby zasięg ograniczający ten typ pojazdów właściwie do użytku miejskiego. Ostatnią ważną kwestią jest potrzeba zmiany istniejącego modelu posiadania samochodu. W Polsce posiadanie auta osobowego wciąż jest symbolem statusu społecznego. Powoli jednak się to zmienia. Coraz więcej młodych ludzi chce korzystać z samochodu, ale niekoniecznie go posiadać i ponosić wysokie koszty jego utrzymania. W dużych miastach problemem jest również znalezienie miejsca do parkowania. Dlatego coraz większą popularność zyskują takie systemy jak car-sharing polegający na wypożyczaniu aut, czy car-pooling, w którym kojarzy się osoby jadące w tym samym kierunku, zwiększając ilość pasażerów i upodabniając ten system do publicznego transportu zbiorowego. Efektem takich działań będzie znaczny spadek liczby samochodów.

To właśnie te wszystkie elementy muszą być spełnione, aby elektromobilność mogła dynamicznie rozwijać się w naszym kraju. Tu nie ma drogi na skró-

ty, dlatego tak ważna jest współpraca w dziedzinie edukacji i rozpowszechniania wiedzy o zaletach pojazdów zeroemisyjnych wśród polskiego społeczeństwa.

Z tego powodu Polskie Stowarzyszenie Elektromobilności, które jest jednym z trzech sygnatariuszy listu intencyjnego podpisanego z Ministerstwem Energii, zakładającego współpracę w zakresie upowszechniania i promowania transportu przyjaznego dla środowiska, rusza z kampanią edukacyjno-informacyjną Kobieta za kółkiem elektryka. Składa się ona z trzech filarów. Pierwszym jest dzielenie się swoim doświadczeniem przez kobiety, które miały już możliwość jazdy samochodami elektrycznymi. Pomagają one zniwelować lęk, gdyż nie ma żadnych ograniczeń i problemów, których nie można rozwiązać w prosty i szybki sposób. Drugim filarem są testy dostępnych na polskim rynku aut zeroemisyjnych przez znane kobiety ze świata polityki, biznesu i kultury. Mimo braku wcześniejszych doświadczeń w jeździe elektrykami, przekonują one siebie i innych do zalet takiego środka transportu. Ostatnim filarem są lekcje na temat prądu i elektromobilności przeprowadzone wśród najmłodszych w przedszkolach i szkołach podstawowych, które mają za zadanie budować świadome ekologiczne postawy w polskim społeczeństwie.

Jedno jest pewne - od elektromobilności nie ma już odwrotu. Do jej szybkiego rozwoju z pewnością przyczynią się takie czynniki jak: spadek cen baterii, które w chwili obecnej generują największe koszty przy zakupie auta elektrycznego, a także rosnące opłaty związane z przystosowaniem silników spalinowych do coraz bardziej rygorystycznych norm emisji, konieczność zmniejszenia zanieczyszczenia w miastach oraz powiększająca się gama dostępnych modeli aut z napędem elektrycznym. Ponadto, społeczeństwo staje się coraz bardziej świadome i chce żyć w czystym, wolnym od smogu świecie. Takiej samej przyszłości chce również dla swoich dzieci.

□

